

Sygn. akt VII Ka 663/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Wojgienica (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Marzena Wach

przy udziale oskarżyciela st. asp. Jacka Kępińskiego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w O.

po rozpoznaniu w dniu 05 września 2013 roku

sprawy M. J. i W. S., obwinionych z art. 63a § 1 kw, na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionych od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 10 maja 2013 roku, w sprawie IX W 470/13

I. Zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że obwinionych M. J. i W. S. uniewinnia od zarzucanego im wykroczenia;

II. Kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego M. J. i W. S. kwoty po 420 (czterysta dwadzieścia) zł z tytułu ustanowienia obrońcy w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

M. J. i W. S. zostali obwinieni o to, że w dniu 03 października 2012 roku, około godziny 18:00, w O., na ulicy (...), w budynku SM (...) umieścili ulotkę bez zgody zarządzającego budynkiem, to jest o czyn z art. 63a § 1 kw.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 10 maja 2013 roku, w sprawie IXW 470/13:

I. Obwinieni M. J. i W. S. zostali uznani za winnych zarzucanego im czynu, za który na podstawie art. 63 a § 1 kw W. S. został skazany na karę grzywny w kwocie 300 (trzystu) złotych, a M. J. na karę grzywny w kwocie 500 (pięciuset) złotych;

II. na podstawie art. 118 ust. 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych obwinieni zostali obciążeni zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie po 100 (sto) złotych i opłatami w kwotach: 50 zł - M. J. i 30 zł – W. S..

Apelację od tego wyroku wniosła obrońca obwinionego, która zaskarżyła go w całości, zarzucając:

1/ naruszenie prawa materialnego, to jest art. 63a § 1 kw poprzez:

- wadliwą wykładnię prowadzącą do uznania, że akcja społeczna w obronie emerytki wypełnia hipotezę w/w przepisu;
- wadliwą wykładnię prowadzącą do uznania, że drzwi do pomieszczenia na drugim piętrze biurowca spółdzielni o godzinie 18:00 stanowi miejsce publiczne;

2/ naruszenie prawa materialnego, to jest przepisu art. 54 ust. 1 Konstytucji RP.

Podnosząc powyższe zarzuty autorka apelacji sformułowała wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz zasądzenie na rzecz obwinionych kosztów zastępstwa prawnego - obrony za wszystkie instancje według norm przypisanych.

W uzasadnieniu apelacji wyrażono pogląd, że z kilku powodów przepis art. 63a § 1 kw nie jest normą prawną która może mieć zastosowanie w stosunku do obwinionych. W pierwszej kolejności zwrócono uwagę, że został on uchwalony w okresie stanu wojennego, a więc jego ratio legis nie może uzyskać akceptacji w czasie po 1989 roku. Stąd pojawił się zarzut, że prezesi SM (...) w O. wykorzystali ów przepis niezgodnie z potencjalną wolą współczesnego ustawodawcy. Po wtóre skarżąca zwróciła uwagę, że wywieszona przez obwinionych ulotka nie była zwykłym ogłoszeniem, a wyrazem sprzeciwu wobec bezprawnych działań władz spółdzielni w stosunku do 82 letniej emerytki, których bezprawność została potwierdzona wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie. Autorka apelacji zwróciła też uwagę, że ulotka nie została wywieszona w miejscu publicznym, albowiem nie można za takie uznać okolice drzwi wejściowych do jednego pomieszczeń w budynku SM (...) tym bardziej, że zgodnie z przepisem art. 3 Prawa Spółdzielczego majątek spółdzielni jest własnością prywatną jej członków.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, przy czym nie wprost z uwagi na zasadność stawianych w niej zarzutów obraży prawa materialnego. Na uwzględnienie zasługiwała ta argumentacja apelacji, w której skoncentrowano się ma wyeksponowaniu materialnego znamienia czynu zabronionego, zgodnie z wolą ustawodawcy - stopniowalnego, ocenianego w kontekście prawa obwinionych do wyrażania protestu oraz sprzeciwu wobec mogących budzić wątpliwości decyzji władz spółdzielni. W zakresie stanowiącym przedmiot czynu zarzucanego, uznanych za sprzeczne z prawem.

Trudno było uwzględnić zarzut obraży prawa materialnego w sytuacji, kiedy wywodził się on z zakwestionowania istnienia przepisu art. 63a § 1 kw w jego warstwie normatywnej. Jakkolwiek czas wprowadzenia tej normy prawnej do systemu prawa materialnego uzasadnia poszukiwanie jego ratio legis, to jednak jest to przepis prawa obowiązującego i jego istnienie w aktualnym stanie prawnym ma służyć przeciwdziałaniu umieszczaniu w miejscach publicznych wbrew woli właścicieli lub zarządców nieruchomości określonych treści, czemu nie można się dziwić zważywszy konstytucyjne prawo ochrony własności. Tym bardziej, że „artykuł 3 Prawa spółdzielczego nie pozbawia spółdzielni własności jej majątku i nie czyni spółdzielców współwłaścicielami w rozumieniu prawa cywilnego, a jedynie zalicza własność należącą do spółdzielni, jako osoby prawnej, do kategorii własności prywatnej, a nie spółdzielczej. Własność taka w rozumieniu przepisów prawa pozostaje jednak własnością cudzą, a jej przedmiot jest cudzym mieniem, także dla członka tej spółdzielni” (tak wyrok WSA z 28 stycznia 2009 roku w sprawie I SA/Ol 505/08; M. Spół. 2009/2/41 -45).

Nie sposób również zgodzić się z zarzutem, że czyn nie wyczerpał znamienia modalnego „umieszczenia ulotki w miejscu publicznym”, gdy się uwzględni dostępność owego miejsca dla nieograniczonej liczby osób dzięki czemu zaistniała możliwość podjęcia określonych działań przez obwinionych.

Zgodnie z przepisem art. 1 kw odpowiedzialności za wykroczenie podlega tylko ten, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia pod groźbą kary ..., a nadto zawiniony.

Punktem wyjścia dla rozważań o materialnej treści czynu, czy to przestępstwa, czy to wykroczenia, jest oczywiście założenie, że to ustawodawca w granicach przyznanych mu konstytucyjnie uprawnień kwalifikuje czyny z punktu widzenia ich karygodności, co znajduje swoje odzwierciedlenie w przepisach kodeksów karnego, karnego - skarbowego, wykroczeń oraz w przepisach zamieszczonych w innych ustawach, w których przewidziano karalność określonych zachowań wyczerpujących określoną dyspozycję normy prawnej. Przy czym w dalszej kolejności, w uwarunkowaniach konkretnego przypadku, nieodzownym jest badanie, czy czyn społecznie szkodliwy co do zasady, nosi cechę społecznej szkodliwości i jakiego rodzaju. „Kryminalizacja zachowań człowieka opiera się na ocenie tych zachowań w świetle systemu wartości cennych społecznie. Dopiero naruszenie tych wartości jest społecznie szkodliwe” (Kodeks Karny Komentarz; Wydawnictwo Beck pod redakcją A. Grześkowiak i K. Wiaka; Warszawa

2012 s. 30). Jak zasadnie zauważa Tomasz Grzegorzczak „Ustawodawca ... penalizuje, także w prawie wykroczeń, z założenia jedynie zachowania mające ujemny ładunek społeczny, ale czyni to ogólnie i in abstracto. Jeżeli zatem uwzględni się tu ratio legis danej normy karnej i przedmiot ochrony danego przepisu, to może in concreto okazać się, że określone zachowanie, z uwagi na okoliczności, w jakich nastąpiło, albo nie godzi bynajmniej w ów chroniony przepisem przedmiot, a więc nie może też być społecznie szkodliwe, albo godząc w niego jest jednak, z uwagi na te okoliczności, pozbawione jednak owej szkodliwości” (Kodeks Karny Komentarz Wydawnictwo LEX). Wniosek sąd taki, że norma prawna w zestawieniu ze stanem faktycznym, który w wyniku subsumcji ją wyczerpuje, nie może być wykorzystywana instrumentalnie, bez badania społecznej szkodliwości określonego działania lub zaniechania, stanowiącego formalnie czyn zabroniony. Dlatego też, czy to na gruncie kodeksu wykroczeń, czy też kodeksu karnego dopuszcza się w konkretnych przypadkach całkowity brak społecznej szkodliwości (np.: wyrok SN z dnia 25 stycznia 2000 r., WKN 45/99, OSNKW 2000, nr 5-6, poz. 47, wyrok SN z dnia 22 lipca 1997 r., III KRN 222/96 Prok. i Prawo 1998, nr 4, poz. 18, s. 12), skutkujący stwierdzeniem, że czyn nie wyczerpał znamienia materialnego wykroczenia.

In concreto granice czynu zostały zakreślone, a jego istotą jest umieszczenie przez obwinionych jednej ulotki bez zgody zarządzającego budynkiem biurowym SM (...)w O., w której to ulotce zawarty został sprzeciw wobec działań podejmowanych przez władze spółdzielni w stosunku do długoletniej członkini spółdzielni, połączony z wyraźnie krytyczną oceną dotychczasowych działań tych władz w metaforycznej formie, odwołującej się do spersonalizowanego źródła informacji. Przypisując treści tej ulotki określone znaczenie sąd a quo pominął kontekst sytuacyjny, który wywołał takie właśnie zachowanie obwinionych, będące przejawem sprzeciwu wobec decyzji władz Spółdzielni, nie mieszczących się ich zdaniem w przyjętych w społeczeństwach demokratycznych standardach transparentności, przejrzystości działania. Dowody na potwierdzenie istnienia po stronie obwinionych prawa do dokonania takiej oceny, w wysokim stopniu ją uzasadniającej, zostały zgromadzone na etapie postępowania odwoławczego, zaś postępowanie przeprowadzone przed sądem meriti cechuje powierzchowność faktów i ocen, wynikająca m.in. z braku zgromadzenia materiału dowodowego charakteryzującego motyw i pobudki działania, jak też towarzyszący im kontekst. Są to wyroki i postanowienia Sądu Okręgowego w Olsztynie w sprawach I C 692/12 (wyrok uchylający uchwałę RN SM (...)w O.z dnia 03 października 2012 roku o wykreśleniu E. S.z rejestru członków Spółdzielni), IC 702/10, IC 104/12, IC 556/12, VII Kz 409/11, VII Kz 134/12, VII Ka 601/12, czy też postanowienie SR w Olsztynie w sprawie OL.VIII Ns-Rej. KRS 13090/12/116. W uwzględnieniu owych dowodów zainicjowanie postępowania w sprawie o wykroczenie należy ocenić jako próbę instrumentalnego wykorzystania przepisu art. 63a § 1 kw do zamknięcia jednego z dozwolonych korytarzy krytyki społecznej, mającej konstytucyjną gwarancję ochrony (art. 54 Konstytucji RP). Zachowanie obwinionych było bowiem proporcjonalne i adekwatne do działań podejmowanych przez władze spółdzielni i stanowiło realizację dopuszczalnego prawa do krytyki i wyrażania opinii.

Tym bardziej, że w stosunku do członków władz spółdzielni granice dozwolonej krytyki są znacznie szersze aniżeli w stosunku do osoby prywatnej, zaś zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem ETPCz swoboda wypowiedzi jako jeden z filarów społeczeństwa demokratycznego nie może ograniczać się tylko do informacji czy też poglądów uznawanych za nieobraźliwe, ale odnosi się również do tych uznawanych za obraźliwe, tudzież wprowadzające niepokój. W świetle takiego zapatrywania działanie obwinionych pozbawione było cechy społecznej szkodliwości. Czyn pozbawiony owej cechy nie stanowi wykroczenia, a w konsekwencji stwierdzić należało, że nie wyczerpuje on znamienia materialnego czynu zabronionego.

Dlatego też obwinieni zostali niewinnieni od zarzucanego im czynu, czego konsekwencją jest obciążenie kosztami postępowania Skarbu Państwa, w tym również kosztami obrony obwinionych, które ponieśli w związku z wytoczonym im zarzutem (art., 437 § 2 kpkw zw. z art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 5 § 1 pkt 2 kpw; art. 118 § 2 kpw w zw. z art. 119 kpw w zw. z art. 634 kpk w zw. z § 2 ust. 2, § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z 2002 roku z późn. zmianami).

Wniosek obrońcy o zasądzenie na rzecz obwinionych kosztów obrony przed sądem pierwszej instancji winien być rozstrzygnięty przez tenże sąd (art. 626 § 2 kpk w zw. z art. 119 kpw).